

Sygn. akt I ACa 608/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed SO del. Beata Bijak-Filipiak
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. T.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt I C 344/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1 800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 608/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda K. T. 80.000 złotych z 13% odsetkami od dnia 3 marca 2010r., a w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 3 września 2008r. około godziny 22.40 na 365 km drogi krajowej nr (...), w rejonie miejscowości S. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego obrażeń ciała doznał powód K. T.. Powód kierował samochodem osobowym marki (...) nr rej. (...) i jechał od strony miejscowości O. w kierunku miejscowości O.. W pewnym momencie nieznani motocykliści zaczęli zajeżdzać mu drogę i spychać z jezdni, m.in. uderzając w samochód.

Powód podjął manewr obronny w postaci zjazdu samochodem na prawe pobocze, co skutkowało utratą panowania nad pojazdem i w konsekwencji zjechaniem z jezdni na lewą stronę drogi podczas niekontrolowanego poślizgu bocznego, a następnie wjechaniem do rowu, gdzie pojazd uderzył w drzewo i dachował.

Przyczyną wypadku był niewłaściwy sposób poruszania się na drodze przez motocyklistów, który powodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i stanowił przyczynę wypadku. W tych okolicznościach sposób jazdy powoda nie miał wpływu na zaistnienie i przebieg wypadku. Do zdarzenia doszło w terenie leśnym, poza obszarem zabudowanym, w porze nocnej. Zatrzymanie pojazdu w tych okolicznościach, przy opisanej jeździe motocyklistów nie było obiektywnie bezpieczne dla powoda.

W sprawie wypadku zostało przeprowadzone dochodzenie w Prokuraturze Rejonowej w O., które umorzono postanowieniem z dnia 26 stycznia 2009r. (sygn. akt Ds. 223/09) wobec niewykrycia sprawy przestępstwa.

Po wypadku powód został przetransportowany do (...) Zespołu Szpitali w O., gdzie przebywał od 3 do 24 września 2008r. Był leczony z rozpoznaniem: urazu głowy, rany tłuczonej okolicy ciemieniowej prawej, krwiaka przymózgowego lewej półkuli, stłuczenia lewego płata skroniowego oraz złamania dołu środkowego czaszki po stronie prawej. Badanie tomografii komputerowej wykazało u powoda: krwiak przymózgowy o grubości do 7 mm wzdłuż lewej półkuli mózgu, hipodensyjne ognisko o średnicy 1,5 mm obwodowo w lewym płacie skroniowym mogące odpowiadać obszarowi stłuczenia tkanki mózgowej, cechy obrzmienia lewej półkuli mózgu, niewielkie przemieszczenie struktur pośrodkowych na stronę prawą względem linii międzypółkulowej, zmniejszenie powietrzności komórek sutkowych prawych, złamanie wyrostka sutkowego prawego, złamanie dołu środkowego czaszki po stronie prawej, pęcherzyki gazu w zakresie jamy stawu skroniowo-żuchwowego prawego. U powoda wykonano chirurgiczne opracowanie ran i wlewy kroplowe, w związku z rozpoznaniem krwiaka przymózgowego oraz ogniska stłuczenia lewego płata skroniowego, a po konsultacji neurochirurgicznej zakwalifikowano go do leczenia zachowawczego. Po trzytygodniowym leczeniu uzyskano resorbcję krwiaka.

Bezpośrednio po wypadku powód utracił przytomność, którą odzyskał dopiero po kilku dniach. Przez pięć dni przebywał w śpiączce. Po odzyskaniu przytomności nie można było nawiązać z nim logicznego kontaktu, okresowo był pobudzony ruchowo, skarżył się na nawracające, uporczywe i silne bóle głowy, dolegliwości bólowe kręgosłupa i kończyn dolnych. Zarówno w czasie pobytu w Szpitalu w O. jak i po powrocie do domu, opiekę nad powodem sprawowała jego matka. Pomagała mu przez cały dzień: myła go, przygotowywała posiłki, karmiła, wozila na wózku inwalidzkim, dbała o jego aktywność intelektualną, rozmawiała z nim, przypominała fakty z jego życia, tłumaczyła niezrozumiałe pojęcia. Powód przed wypadkiem miał bardzo dobrą pamięć, bogaty zasób słów, był sprawny intelektualnie i miał wiele zainteresowań. Po wypadku nie mógł się uczyć, nie zdał matury, a trudności w nauce zniechęciły go i popadł w depresję, z powodu niezdanych egzaminów zrezygnował z dalszej nauki.

Po wyjściu ze Szpitala powód leczyl się w trybie ambulatoryjnym w Poradni (...) gdzie rozpoznano u niego zespół psychoorganiczny, encefalopatię pourazową, rwę kulszową prawostronną, przepuklinę krążka międzykręgowego L5/S1. U powoda utrzymywały się bóle głowy, zaburzenia pamięci. W lutym 2010r. skierowano powoda na rehabilitację usprawniającą do Centrum (...) w C., którą odbył we wrześniu 2010r.

Od dnia 31 października 2008r. powód korzysta z pomocy psychologicznej, a od 18 marca 2009r. jest leczony w Poradni (...) z rozpoznaniem zespołu psychoorganicznego i organicznych zaburzeń zachowania i afektu. W czasie terapii psychologicznej i psychiatrycznej stwierdzono u powoda przewlekłe bóle głowy, zaburzenia pamięci świeżej (niepamięć bieżących wydarzeń) i wielu faktów z przeszłości, osłabienie odczuć smakowych i zapachowych, labilność emocjonalną. Powód wymagał również pomocy neurologopedycznej.

W okresie od 24 do 31 grudnia 2010r. K. T. był ponownie hospitalizowany w (...) Szpitalu (...) w C. na Oddziale (...) z Pododdziałem (...), gdzie rozpoznano u niego zespół czołowy pourazowy oraz stan po urazie czaszkowo-mózgowym. Powód został przyjęty do Szpitala z powodu utrzymujących się bólów głowy, zaburzeń komunikacji i pamięci od czasu wypadku. W trakcie przeprowadzonych badań stwierdzono u niego występowanie objawów zespołu czołowego mieszanego oraz deficytu funkcji poznawczych, zaobserwowano obniżenie krytycyzmu wobec

zjawisk społecznych, co skutkuje pojawianiem się nieakceptowanych społecznie reakcji, ponadto drażliwość, impulsywność, skłonność do zachowań naśladowczych, labilność emocjonalną, ograniczenie wglądu. W badaniu neuropsychologicznym potwierdzono występowanie łagodnych deficytów poznawczych, zdiagnozowano osłabienie stabilności uwagi, szybkie męczenie się, trwanie koncentracji, wyraźne trudności na etapie aktualizacji śladów pamięciowych, deficyty funkcji wykonawczych dotyczące doboru i stosowania strategii poznawczych, co znajduje wyraz w trudnościach z nauką treści wymagających segregacji i uporządkowania. Powód został wypisany ze Szpitala z zaleceniem terapii neuropsychologicznej i dalszego leczenia neurologicznego w trybie ambulatoryjnym.

Orzeczeniem z dnia 27 stycznia 2010r. powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, jest zdolny do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej. Orzeczenie zostało wydane na okres do dnia 31 stycznia 2015r.

W wyniku wypadku u powoda wystąpiła encefalopatia pourazowa pod postacią organicznych zaburzeń zachowania i osobowości w przebiegu zespołu czołowego pourazowego. Uszkodzenie to ma charakter trwały. Na skutek organicznego uszkodzenia (...) występują nadal zaburzenia nastroju, płaczliwość, drażliwość, zachowania impulsywne, problemy z pamięcią i koncentracją. Organiczne zaburzenia nastroju i osobowości charakteryzują się istotną zmianą utrwalonych wzorców zachowania przedchorobowego. Zaburzenia procesów poznawczych dotyczą natomiast planowania i przewidywania skutków swego działania, u powoda występuje bowiem trwale zmniejszona wytrwałość w zakresie celowych działań, zmienne zachowania emocjonalne, np. chwiejność, nieuzasadniona wesołkowatość, łatwe przechodzenie do stanu rozdrażnienia oraz krótkotrwałych wybuchów złości i agresji, może pojawiać się apatia, występują zaburzenia procesów poznawczych w postaci nadmiernej podejrzliwości lub nadmiernym zajmowaniu się pojedynczym abstrakcyjnym tematem, np. religijnym, zmiany tempa i zborności wypowiedzi (rozwlekłość, nadmierne włączanie), zaburzenia pamięci. U powoda ze względu na występujące opisane wyżej zaburzenia psychiczne można stwierdzić encefalopatię ze zmianami charakterologicznymi o średnim nasileniu, co stanowi 40% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powód wymaga nadal leczenia psychiatrycznego, w tym farmakoterapii oraz oddziaływań psychoterapeutycznych, które mogą łagodzić opisane zaburzenia psychiczne. Objawy choroby mają charakter trwały ze względu na organiczne uszkodzenie mózgu. Rokowania co do stanu zdrowia psychicznego na przyszłość są niepewne, w dużej mierze uzależnione od kontynuacji leczenia psychiatrycznego i psychologicznego.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o opinie biegłych: z zakresu wypadków drogowych W. S., psychiatrii lek. med. W. K., dokumentacji lekarskiej i zeznań świadków: P. S., E. T., zeznań powoda, a także materiału procesowego zawartego w aktach Prokuratury Rejonowej w O., sygn. akt Ds. 233/09.

Sąd ten stwierdził, że odpowiedzialność pozwanego (...) za sprawcę wypadku komunikacyjnego z dnia 3 września 2008r. w wyniku którego powód K. T. doznał obrażeń ciała, była co do zasady pomiędzy stronami bezsporna. Spór dotyczył natomiast wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi i kwestii przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwany w niniejszej sprawie nie wykazał, aby powód przyczynił się do szkody czy zwiększenia jej rozmiarów. Sąd podkreślił, że samo przyczynienie stanowi kategorię obiektywną, którą należy rozpatrywać tylko w ramach adekwatnego związku przyczynowego w ujęciu art. 361 k.c.

Jak wynika z jednoznacznej, stanowczej opinii biegłego z zakresu kryminalistyki i badań wypadków drogowych mgr. inż. W. S. przyczyną wypadku był wyłącznie niewłaściwy sposób ruchu motocyklistów, który powodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W tych okolicznościach sposób jazdy powoda nie miał wpływu na zaistnienie i przebieg wypadku. Do zdarzenia doszło w terenie leśnym, poza obszarem zabudowanym, w porze nocnej. Zatrzymanie pojazdu w tych okolicznościach, przy opisanej jeździe motocyklistów, nie było obiektywnie bezpieczne dla powoda. Podobnie, podjęta przez powoda w czasie jazdy próba nawiązania telefonicznego kontaktu ze świadkiem P. S., należy oceniać jedynie w kategoriach próby ratowania się w sytuacji zagrożenia.

Opinię biegłego (pisemną i ustną) Sąd uznał za przekonującą, jasną i rzeczową. Opinia ta nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków.

Powód K. T. domagał się w niniejszej sprawie tytułem naprawienia szkody zadośćuczynienia w kwocie 80 000 złotych ponad wypłaconą już z tego tytułu w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 20 000 złotych.

Oceniając zasadność roszczenia powoda w oparciu o art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. Sąd miał na uwadze, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być „odpowiednia”, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że doznane w wyniku wypadku obrażenia były bardzo poważne, powód doznał urazu dotyczącego takich istotnych elementów organizmu człowieka jak głowa, mózg, którego następstwem jest encefalopatia pourazowa pod postacią organicznych zaburzeń zachowania i osobowości w przebiegu zespołu czołowego pourazowego. Sąd uwzględnił ponadto: młody wiek powoda, który w czasie wypadku miał 20 lat (ur. (...)) i był w pełni sprawny fizycznie, psychicznie i intelektualnie, ogólnie zdrowy i zdolny do pracy; przebieg leczenia i rehabilitacji; wystąpienie znacznego ograniczenia sprawności organizmu. Powód po wypadku przebywał w śpiączce, następnie wymagał nauki chodzenia. Sąd miał także na uwadze odczuwane przez powoda ostre dolegliwości bólowe, zwłaszcza głowy, dyskomfort, nieodwracalne zmiany w funkcjonowaniu o charakterze psychicznym i społecznym. Obecnie zaburzenia psychiczne utrudniają powodowi normalne funkcjonowanie w rodzinie i społeczeństwie, powodują niemożność kontynuowania dotychczasowego trybu życia, nauki i pracy, z wyjątkiem pracy w warunkach chronionych. Sąd miał nadto na względzie nieodwracalność następstw zdarzenia w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu i niepewne rokowania na przyszłość, a także znaczną wysokość procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu. W wyniku wypadku powód doznał bowiem trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 40%.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że „odpowiednim” zadośćuczynieniem należnym powodowi jest kwota 100.000 złotych.

Pozwany wypłacił z tego tytułu w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 20.000 złotych, w związku z tym powodowi należy się dodatkowo zadośćuczynienie w kwocie 80.000 złotych i taką kwotę Sąd zasądził na jego rzecz.

Sąd wskazał, że ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żądanego odszkodowania, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do czasu zakończenia postępowania sądowego. Orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania (zadośćuczynienia). Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony.

Zasadą jest więc, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455§1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481§1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Stosownie do art. 109 ust. 1 powołanej ustawy, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest obowiązany zaspokoić roszczenie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości, a w przypadku, gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w w/w terminie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności.

W rozpoznawanej sprawie pozwany otrzymał akta szkody od (...) SA przesłane przy piśmie z dnia 8 czerwca 2009r. Jednakże zebrany przez (...) SA materiał wymagał uzupełnienia o dokumentację lekarską, która została przesłana wraz z pismem z dnia 24 lipca 2009r. oraz ustalenia wyników dochodzenia w sprawie wypadku. Jak wynika z akt szkody Prokuratura przesłała odpis prawomocnego postanowienia o umorzeniu dochodzenia do (...) SA w dniu 3 lutego 2010r., który to dokument został przesłany pozwanemu z pismem z dnia 10 lutego 2010r. przesyłką poleconą nadaną w dniu 11 lutego 2010r. i doręczony pozwanemu w dniu 16 lutego 2010r. Termin do wypłaty świadczeń upłynął zatem dla pozwanego z dniem 2 marca 2010r. Z tego względu, Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 3 marca 2010r. Nieznajdującym uzasadnienia w powołanym przepisie było natomiast oczekiwanie przez pozwanego na otrzymanie kserokopii całości akt dochodzenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 zd. drugie k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...)w W. w części zasądzonej na rzecz powoda kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 3 marca 2010r. do dnia zapłaty i orzekającej o odsetkach ustawowych od 60.000 złotych od dnia 3 marca 2010r. do dnia wydania wyroku, tj. 14 lutego 2013r. oraz o kosztach procesu.

Skarżący zarzucił obrazę prawa materialnego pod postacią art. 445 § 1 k.c., 362 k.c. oraz procesowego, a to art. 233 k.p.c., a nadto art. 109 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W oparciu o wskazane zarzuty pozwany domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części i oddalenia powództwa w tym zakresie oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Powód K. T. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego.

Zarzuty apelacji sprowadzają się do kwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swobodnej oceny dowodów przysługującej z mocy art. 233 k.p.c.

Przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy tej oceny nie wykazują nieprawidłowości w rozumowaniu, błędów logicznych bądź też niezgodności z doświadczeniem życiowym.

W oparciu o przedstawiony przez strony materiał dowodowy Sąd Okręgowy poczynił właściwe ustalenia, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, dzieląc w pełni zarówno dokonaną ocenę dowodów, jak i wykładnię prawa materialnego.

Nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy twierdzenie pozwanego jakoby powód przyczynił się do powstania szkody. Biegły z zakresu kryminalistyki i badań wypadków drogowych mgr inż. W. S. wyjaśnił, że przekroczenie przez powoda prędkości o około 4 – 8 km/h, w stosunku do prędkości dozwolonej poza obszarem zabudowanym, nie miało istotnego znaczenia na tor ruchu samochodu (...) w trakcie niekontrolowanego poślizgu bocznego. Gdyby powód jechał z prędkością 90 km/h i po zjechaniu z jezdni na pobocze wykonał manewry obronne w taki sam sposób jak w czasie wypadku, nie miałby możliwości zatrzymania się na jezdni przed miejscem „wypadnięcia z drogi”. Równocześnie biegły podkreślił, że manewr zjazdu na pobocze w sytuacji zajechania drogi przez innego uczestnika ruchu jest zwykle manewrem odruchowym, a nie zamierzonym, poprzedzającym oceną jego skutków. Nie można także podzielić stanowiska skarżącego, że powód winien był zatrzymać się bądź zredukować prędkość w sytuacji gdy niezidentyfikowani motocykliści najeżdżali na kierowany przez niego samochód i uderzali w jego karoserię, a do wypadku doszło w warunkach nocnych w terenie niezabudowanym i nieoświetlonym. Prowadzona w tym czasie przez

powoda rozmowa telefoniczna przy użyciu zestawu słuchawkowego (k. – 2 akt szkodowych pozwanego) ze świadkiem P. S. była próbą uzyskania wsparcia i pomocy, a jednocześnie potrzebą powiadomienia kolegi o zaistniałej sytuacji drogowej i grożącym mu niebezpieczeństwie, co także nie może rzutować w żadnej mierze na przyczynienie się powoda do wypadku.

Trafnie uznał Sąd pierwszej instancji, dzieląc opinię biegłego mgr. inż. W. S., że nie można uznać aby sposób jazdy powoda miał wpływ na zaistnienie i przebieg wypadku (opinia z dnia 29 maja 2012r., k. 325 – 332 oraz opinia uzupełniająca złożona na rozprawie w dniu 5 lutego 2013r., k. – 438).

Nie może zatem – w świetle zasady swobodnej oceny dowodów – odnieść skutku dokonana według własnego przekonania skarżącego krytyczna analiza oceny przyczyn wypadku. Ocenie tej bowiem nie można zarzucić dowolności. Wydana przez biegłego opinia spełnia stawiane jej wymogi, odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiada w sposób wyczerpujący, stanowczy na postawione pytania w zakresie posiadanej wiedzy specjalistycznej, a przytoczona na jej uzasadnienie, jak i odpierająca zarzuty pozwanego, argumentacja jest w pełni przekonująca.

Brak jest także podstaw do przyjęcia, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 80.000 złotych, przy uwzględnieniu wypłaconej już z tego tytułu kwoty 20.000 złotych, jest rażąco wygórowane w stosunku do krzywdy doznanej przez powoda.

Wbrew odmiennym wywodom skarżącego Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie okoliczności, które winny mieć wpływ na przyznanie „odpowiedniego”, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienia.

Podnieść trzeba, że zgodnie ze wskazanym przepisem zakres krzywdy poszkodowanego pozostawiony jest do oceny tzw. prawu sędziowskiemu. Oznacza to, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Pomimo braku w ustawie szczegółowych kryteriów w oparciu o które należy dokonywać oceny wysokości zadośćuczynienia – poza stwierdzeniem, że suma ta ma być „odpowiednia” – judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie. Jednym z podstawowych kryteriów jest odniesienie okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia do każdego indywidualnego przypadku i konkretnej osoby poszkodowanej.

Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie (por. m. in. wyrok SN z 18.11.2004r., sygn. akt ICK 219/04). W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał wszak rozważenia wszystkich okoliczności, które miały wpływ na zakres krzywdy powoda w zakresie w jakim wynikało to z okoliczności faktycznych sprawy.

Stanowisko skarżącego, że nie może on ponosić odpowiedzialności za ewentualne zaniedbania w procesie leczenia bądź rehabilitacji powoda z uwagi na jego odmowę pobytu w (...) Centrum (...) w R. jest nieuprawnione. Powód zrezygnował wprawdzie z leczenia w tej placówce medycznej lecz stało się to bezpośrednio po opuszczeniu Szpitala, w którym przebywał po wypadku. Z uwagi na stan zdrowia, w tym uraz głowy, powód w tym czasie nie był jeszcze w stanie racjonalnie pokierować swoim postępowaniem. Po wypisaniu ze Szpitala podjął natomiast leczenie w Poradni (...) w C., gdzie rozpoznano u niego encefalopatię pourazową, a w 2009r. rozpoczął leczenie w Poradni (...). Od 2008r. objęty został terapią psychologiczną, na którą uczęszczał regularnie, a w grudniu 2010r. przebywał ponownie w Szpitalu z powodu utrzymujących się bólów głowy, zaburzeń komunikacji i pamięci od czasu urazu czaszkowo – mózgowego. Znajdująca się w aktach dokumentacja medyczna z powyższych placówek wskazuje na systematyczne i długotrwałe leczenie powoda.

Biegła sądowa z zakresu psychiatrii, lek. med. W. K., po wnikliwym przeanalizowaniu akt sprawy, dokumentacji medycznej i osobistym badaniu powoda rozpoznała u niego stan po urazie czaszkowo – mózgowym, encefalopatię pourazową, organiczne zaburzenia nastroju i osobowości – zespół czołowy pourazowy. Uszkodzenie to ma charakter trwały, u powoda nadal występują zaburzenia nastroju, płacliwość, drażliwość, zachowania impulsywne, problemy z

pamięcią i koncentracją. Pomimo, że jego stan zdrowia uległ poprawie w porównaniu ze stanem w jakim znajdował się bezpośrednio po wypadku, nadal wymaga leczenia psychiatrycznego, w tym farmakoterapii i oddziaływań psychoterapeutycznych. Objawy choroby mają jednak charakter trwały ze względu na organiczne uszkodzenie mózgu (opinia psychiatryczna z 30 października 2012r., k. 402 – 408).

Powyższe obrażenia wskazują, że zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do zakresu krzywdy jakiej doznał powód na skutek wypadku.

Przechodząc do kolejnego zarzutu apelacji, dotyczącego błędnego określenia początkowej daty biegu odsetek ustawowych podnieść trzeba, że w judykaturze istniały rozbieżności stanowisk co do określenia daty wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zostały one omówione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r. w sprawie sygn. akt I CSK 243/10, w którym wyrażono pogląd, że terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie, jak i dzień tego wyrokowania. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia zwrócono uwagę na ugruntowane przez judykaturę stanowisko, że odsetki według stopy ustawowej należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia i stanowią rodzaj rekompensaty typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela, wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Odsetki na podstawie art. 481 k.c. przysługują jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub art. 455 k.c. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 k.c. Dlatego jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego wyrokowanie, odsetki należą się zgodnie z żądaniem o ile zostanie wykazane, że dochodzona kwota rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009r., po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku, ubezpieczyciel – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby rzeczoznawców – obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśniania okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia.

Kierując się powyższymi wskazaniem i biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne sprawy należało ocenić, że pozwany winien spełnić świadczenie do dnia 2 marca 2010r. Trafnie stwierdził bowiem Sąd pierwszej instancji, że pozwany otrzymał akta szkody od (...) SA wraz z pismem z 8 czerwca 2009r. lecz zebrany w nich materiał wymagał uzupełnienia o dokumentację lekarską, która nadesłana została wraz z pismem z dnia 24 lipca 2009r., oraz o wyniki dochodzenia w sprawie rzeczonego wypadku. Skoro Prokuratura przesłała odpis prawomocnego postanowienia o umorzeniu dochodzenia do (...) SA w dniu 3 lutym 2010r., termin do wypłaty świadczeń – stosownie do art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – upłynął dla pozwanego najpóźniej z dniem 2 marca 2010r. Z tego względu odsetki ustawowe rozpoczęły bieg od dnia 3 marca 2010r. W dacie tej nie istniały żadne okoliczności, które wyłączałyby odpowiedzialność pozwanego lub wpływałyby na ocenę zasadności i wysokości żądania.

Wobec tego apelacja nie powołuje żadnych okoliczności, które skutecznie podważyłyby prawidłowość stanowiska Sądu Okręgowego zarówno co do braku przyczynienia powoda do wypadku, jak i wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę oraz początkowej daty biegu odsetek ustawowych wynikłych z opóźnienia wypłaty należnego powodowi świadczenia.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna z mocy art. 385 k.p.c. podlega oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparte zostało na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zmianami).